

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V Nr 237 (1617) A B

Poznań, wtorek 30 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

Spontaniczne powitanie kolarzy na mecie w POZNANIU

Niezliczone tłumy publiczności oklaskują gigantów szos
Poznań przeżył wczoraj największą imprezę sportową
Stadion „Kolejarza” nie mógł pomieścić widzów

Imprezę sportową? To było by za mało powiedziane. Niewątpliwie tłumy, które wybrały się na trasę oraz boisko na Dębcu chciały być świadkami chociaż na jednym odcinku walki, jaką najlepsi kolarze amatorzy Europy wydali sobie na polskich szosach w „Wielkim Wyścigu Dookoła Polski”. Lecz te tłumy równocześnie chciały zadokumentować swoją solidarność z reprezentantami 9 państw startujących w wyścigu rozgrywanym pod hasłem „Wziemiemy wici pokoiu!”. Wspaniała inicjatywa prasy „Czytelnika” wrznięcia największej amatorskiej imprezy kolarskiej świata w służbę pokoiu, znalazła właściwy oddźwięk tak wśród samych kolarzy jak i niezliczonych tłumów. Oklaskując wyczyny zawodników, równocześnie manifestowali oni na zecz trwałego pokoiu!

20 000 widzów na Stadionie Dąbieckim

Już od godz. 12 płynie coraz liczniejsza fala ludzka w kierunku boiska. O godz. 15 trybuna wypełniona jest do ostatniego miejsca. Bieżnię okala żywy wał widzów, których liczba sięga 20.000. Krótko po godz. 15 kasy nie sprzedają już biletów. Jeszcze żadna impreza w Poznaniu nie ściągnęła tylu widzów. Przybywają i zajmują miejsca w łoży honorowej członkowie Komitetu Honorowego, na czele z p. wojewodą Brzezińskim. Widzimy reprezentantów władz, urzędów, partii i wszytkiej prasy poznańskiej. Wyczuwa się nastrój podniecenia. Przez megafony ogłasza się dotychczasowe wyniki wyścigu. Drużynowo prowadzi po V etapach Rumunia przed Włochami i Polską. Różnice są zaledwie kilkuninutowe. Czy Polska na poznańskim etapie wyrówna i znów obejmie prowadzenie?

Doskonała informacja o walce na trasie

Trzeba przyznać że obsługa informacyjna na boisku spisała się bardzo dobrze. Co chwilę podawano komunikaty z trasy. Organizatorzy postarali się o telefoniczną łączność z punktami kontrolnymi, tak że widzowie zebrani na boisku niejako przeżywali całość zaciętej walki. Huragany braw powitały zapowiedź, że w czółowce dzielnie walczy Polak Wójcik. A gdy krótko przed przybyciem kolarzy na metę meldunek mówi, że w czółowce jadą również Polacy Wrzesiński, Kapiak i „tygrys szos polskich i zagranicznych” Napierała, kapitan polskiej dru-

żyny narodowej, entuzjazm nie ma granic.

Listonosze na starcie

Chwile wyczekiwania na kolarzy uczestniczących w „wielkim wyścigu” skracają przeróżne atrakcje przygotowane przez organizatorów — Redakcję i Administrację „Głosu Wielkopol-

Polska druga w klasyfikacji drużynowej VI etapu

1. Rumunia 15.14.54
2. Polska 15.15.18
3. Anglia 15.17.14
4. Włochy 15.17.44
5. Francja 15.17.55

Indywidualna klasyfikacja po VI etapie

1. Spalazji 5.04.20
2. Lemay 5.04.55
3. Niculescu 5.04.56
4. Sandru 5.04.57
5. Wójcik 5.04.58
6. Negoescu 5.05.01
7. Wrzesiński 5.05.02
8. Wittek 5.05.03
9. Clark G. 5.05.04
10. Olsen 5.05.17
11. Kapiak 5.05.18
12. Riebert 5.05.56
13. Chicomban 5.05.56
14. Locatelli 5.05.57
15. Wawerka 5.05.58

Klasyfikacja indywidualna po VI etapach

1. Niculescu 31.56.12
2. Locatelli 31.58.02
3. Sandru 31.59.32
4. Spalazji 32.00.11
5. Wójcik 32.08.02
6. Olsen 32.11.37
7. Wrzesiński 32.16.01
8. Clark 32.18.00
9. Lemay 32.21.36
10. Nowoczek 32.22.00

Klasyfikacja drużynowa po VI etapach

1. Rumunia 96.11.03
2. Włochy 96.16.24
3. Polska 96.23.16
4. Anglia 96.48.23

skiego” oraz Poznańską Delegaturę „Czytelnika” przy współudziale Pozn. Okr. Związku Kolarskiego. Wpiew defilują pod kierownictwem dyr. Okr. Poczt i Telegrafów Kostro i nac. Osińskiego, prezesa Związku Pocztców kolarze-listonosze w liczbie 95, by po przejechaniu rundy honorowej udać się na trasę swego wyścigu. Publiczność żegna serdecznymi oklaskami sympatycznych listonoszy, nie szczędząc im również braw, gdy po przeszło półgodzinnej walce wrócili jako zwycięzcy na metę. (Opis wal-



ki kolarzy-listonoszy podajemy na innym miejscu.)

Kolarze-akrobaci czarują widzów

Na specjalnie przygotowanej drewn. arenie popisują się kolejno kolarze-akrobaci. Największy poklask zdobywa mistrzyni świata w akrobatycznej jeździe na rowerze Czeszka Ewa Kasamasa. Zaimponował również brawurą młodzikiem Czechosłowak Vaculik. Lecz szczerą brawą nagrodzili także pokazową jazdę Polaków — Ślązaków braci Poremboń z Siemianowic. Wreszcie rozegrano mecz w piłkę rowerową. Był to właściwie dalszy ciąg akrobacji kolarskiej. I znów miła niespodzianka. Polscy zawodnicy z Śląska stawiali dzielnie opór renomowanym „piłkarzom” czeskim z Prościejowa, i ulegli im po atrakcyjnej grze tylko nieznacznie.

Simnastyka sportem mas

Coraz częściej z okazji imprez masowych widzimy na starcie poznańskich gimnastyków. I trzeba przyznać, że piękny ten sport zdobył sobie masy widzów — bez reszty. Pokazy zawodniczek i zawodników, tak wolne (szczególnie efektowne piramidy), jak na przyrządach, chwilami wręcz karłowate (zbiorowe skoki przez konia) zapierały dech w piersiach, by następnie wywołać huragany braw. Gimnastyki na czele z swoim niezmordowanym prezesem p. Dziedzicem odnieśli zasłużony sukces i wyrobili sobie na „zapas” dobry kredyt u wybrednej sportowej publiczności poznańskiej.

Uwaga — zbliża się na boisko czółowka wyścigu

Opisane atrakcje stanowiły niejako ramy do finału VI etapu wyścigu „Tour de Pologne”. Samolot Aeroklubu (Dalszy ciąg na str. 3)

Szkolimy przyszłych asów lotnictwa

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzonego Lotnictwa Polskiego — odbyła się wycieczka prasowa do Oficerskiej Szkoły Lotniczej. Przedstawiciele prasy gościł dowódca wojsk lotniczych gen. bryg. Romeyko oraz najbardziej zasłużeni w czasie minionej wojny piloci myśliwcy i szturmowi.

W toku wycieczki oficerowie opowiedzieli dziennikarzom o swoich przeżyciach w czasie wojny oraz przedstawili pracę szkoły, jej rozwój i osiągnięcia. Wszyscy oficerowie-piloci zasłużeni w walkach w ostatniej wojny zgodnie podkreślają wielki wkład radzieckich sił powietrznych w odbudowę lotnictwa polskiego, którym nowotworzące się polskie formacje lotnicze zawdzięczały najnowocześniejszy sprzęt lotniczy oraz doskonałych instruktorów, którzy kształcili pierwsze kadry polskich lotników.

WANDA WASILEWSKA: „Zwycięstwo należeć będzie do sił pokoju”

Zakończenie Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoiu w Moskwie

MOSKWA (PAP). Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoiu, która obradowała w Moskwie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia zakończyła swe prace. W sobotę odbyło się końcowe posiedzenie.

Odczytano liczne depeze i listy powitalne od organizacji radzieckich i zagranicznych, poszczególnych obywateli z całego Związku Radzieckiego i osobistości z różnych krajów świata. Pozdrowienia nadeszły m. in. od Światowej Federacji Związków Zawodowych, przewodniczącej Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenii Cotton, Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej, Stowarzyszenia Postępowych Kobiet USA, Towarzystwa Przyjaźni Ameryka—Z. S. R. R., organizacji społecznych Bułgarii, młodzieży marsylskiej, postępowych organizacji Argentyny, Niemiec,

Austrii, Holandii, młodzieży węgierskiej, komitetu obrońców pokoiu demokratycznej Grecji. Depesze z życzeniami nadesłała też z Polski Centralna Rada Związków Zawodowych.

Na sobotnim posiedzeniu przemawiała jeszcze przedstawicielka ludowych Węgier dr Magda Joboru, która przekazała serdeczne pozdrowienia węgierskich mas pracujących narodom ZSRR i generalissimusowi Stalinowi. Jako ostatnia mówczyni wystąpiła Wanda Wasilewska, wyrażając przekonanie, że zwycięstwo należeć będzie do sił pokoiu.

Wybrano jednomyślnie kilkudziesięciosobowy stały Radziecki Komitet Obrony Pokoiu, w którego skład weszli wybitni działacze radzieckiego społeczeństwa — uczeni, pisarze, artyści, przedstawiciele klasy robotniczej i chłopstwa.

Uczestnicy konferencji uchwalili tekst oredzia do stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoiu i do wszystkich uczestników ruchu obrony pokoiu na całym świecie. Następnie uczestnicy konferencji uchwalili z entuzjazmem list powitalny do generalissimusa Stalina.

Na tym Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoiu w Moskwie zakończyła swe prace.

Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w Zielonym Teatrze w parku kultury im. Gorkiego wiec z udziałem delegatów i wielotysięcznych rzesz ludności. Olbrymi teatr obliczony na przeszło 25 tys. miejsc nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wyrażającą niezłomną wolę obrony pokoiu.

Przed zamknięciem Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoiu w Moskwie uchwalony został przez aklamację tekst listu powitalnego do generalissimusa Stalina.

Antyludowa polityka koalicyjnej rządowej w AUSTRII napiętnowana

WIEDEN (PAP). 27 BM. ROZPOCZĘŁA SIĘ W WIEDNIU KRAJOWA KONFERENCJA AUSTRIACKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ, W KTÓREJ BIERZE UDZIAŁ PONAD 2 TYSIĄCE DELEGATÓW.

Przewodniczący austriackiej partii komunistycznej poseł Koeplenig wygłosił obszerny referat, w którym omówił sytuację gospodarczą i polityczną kraju, podkreślając konieczność zacieśnienia stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Charakteryzując politykę obecnej koalicyjnej rządowej mowca zaznaczył, że jest to koalicyja antydemokratyczna i antyludowa, mająca na celu walkę przeciwko wszelkiemu postępowi. Koalicyja ta zmierza również do sabotażu traktatu pokojowego i wciągnięcia Austrii do paktu atlantyckiego. Dalsze sprawowanie władzy przez obecną koalicyję rządową — powiedział poseł Koeplenig — oznacza całkowicie podporządkowanie Austrii rozkazom amerykańskiego kapitału.

Poseł Koeplenig omówił następnie program wyborczy bloku lewicy, skupiający tych wszystkich, którzy walczą o prawdziwie postępową i demokratyczną Austrię.

Wybory 9 października — powiedział na zakończenie poseł Koeplenig — muszą przynieść zwrot w polityce Austrii. W wyniku ich winien powstać rząd, który nie będzie narzędziem reakcji, lecz który reprezentować będzie naród austriacki.

POMOC ośrodków maszynowych zadecydowała o pomyślnym zakończeniu zniw

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, mimo niesprzyjającej pogody, co spowodowało opóźnienie i utrudniło sprzęt zbiorów, żniwa zostały już całkowicie zakończone. W czasie żniw zebrano ogółem: pszenicy z 1.450.000 ha, żyta z obszaru 5.025.000 ha, jęczmienia z 1.040.000 ha i owsa z 1.750.000 ha, Rzepak ozimy i jary zebrano z obszaru 333 tys. ha.

Gospodarstwa chłopskie otrzymały pomoc z 2.599 spółdzielczych ośrodków maszynowych oraz 3.187 filii SOM. Ośrodki maszynowe i filie przeznaczyły do dyspozycji chłopów 1.824 traktory, 280 sнопowiązalek i 125 żniwiarek traktorowych. Poza tym chłopci korzystali ze sнопowiązalek konnych w ilości 6.124 oraz 5.000 żniwiarek konnych, dostarczonych również przez ośrodki maszynowe.

WYSTĘP 150-osobowego zespołu Wojska Polskiego

Mimo niepewnej pogody park przy Ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu wypełnił się wczoraj wieczorem wielotysięcznym tłumem, który z szczerem entuzjazmem przyjął występy orkiestry symfonicznej, chóru i solistów oraz baletu Wojska Polskiego.

Chór z towarzyszeniem orkiestry wykonał szereg pieśni wojskowych — polskich i radzieckich. Zespół taneczny wystąpił z widowiskiem baletowym „Wesele na wsi” — Kurpińskiego.

Dzień Górnika w ZSRR

MOSKWA (PAP). W niedzielę, 28 sierpnia cały Związek Radziecki obchodził Dzień Górnika, tradycyjne święto radzieckiego świata górniczego. W związku z tym w Moskwie oraz we wszystkich zagłębiach węglowych ZSRR odbywały się uroczyste akademie z udziałem władz partyjnych i państwowych oraz wybitnych stachanowców i nowatorów przemysłu węglowego.

Poza pilotami, którzy brali udział w walkach ostatniej wojny, pracuje w szkole wielu oficerów, którzy stali się lotnikami już po zakończeniu działań wojennych. Typowym przedstawicielem kadry najmłodszych pilotów jest syn małego chłopca kpt. Kamela, b. członek Gwardii Ludowej, który ukończył Oficerską Szkołę Lotniczą z bardzo dobrym wynikiem.

Wśród oficerów szkoły znajduje się również kobieta-pilot por. Irena Sosnowska. Akrobacje, jakie wykonywała ona w powietrzu, w obecności uczestników wycieczki, najlepiej świadczą o jej umiejętnościach. Po wyjściu z samolotu kobieta-pilot stwierdza, że lotnictwo jest zawodem doskonale dostępnym dla kobiet, które z równym powodzeniem jak mężczyźni mogą wykonywać wszelkie funkcje, wchodzące w zakres pilotażu.

Premiera w Annogórze Kukielkowy Teatr PPB zawitał na kolonie

Do Annogóry jest dosyć daleko, przeszło 80 km, No, ale jeśli się ma aż dwa autobusy, można bez specjalnych trudności przewieźć aktorów, laiki, wszelkie rekwizyty i nawet scenkę teatrzyku kukielkowego. Scenkę tę w przeciągu pół godziny zestawia się, instaluje się światła elektryczne (z własnego agregatora), wyjmując kukielki z walizki i — można rozpocząć przedstawienie.

W sobotę, punktualnie o czwartej, byliśmy w świetlicy PPB przy ul. Kościelnej. Wszystko już było gotowe do odjazdu. Za dwie minuty wyruszyliśmy. Oczywiście z humorem i z ukrywaną skrętnie na dnie serca tremą, jak to też wszystko „wyjdzie”. Jechaliśmy do Annogóry, gdzie 80 dzieci pracowników PPB przebywa od miesiąca na koloniach.

Wesoły nastrój utrzymuje się przez cały czas podróży. W Szamotułach zatrzymujemy się chwilę. Potem jeszcze kilkanaście kilometrów przeprawiamy się promem na drugą stronę rzeki i za kilka minut jesteśmy na miejscu. Witają nas opalone i uśmiechnięte twarze dzieci.

— Co to będzie? — pytają się.
— „Kubuś Wędrowiec” koncert z płyt, słowem — będzie wesoło.
— A my urządzimy ognisko! — wołają dzieci. — Ostatnie ognisko, bo już jutro wracamy do Poznania.

PPB wysłało na kolonie 548 dzieci kosztem 4 200 000 zł. Dzieci z Annogóry chwalą się, że pomagali przy żniwach i — niecierpliwą się coraz bardziej, kiedy nareszcie zacznie się przedstawienie. Koncert przez głośnik już jest, montowanie sceny postępuje szybko naprzód. Szef grupy artystycznej p. Kuluszkiński jest niezmordowany i najbardziej czynny przy ustawianiu scenki, instalowaniu światła.

„Naczelną” kompozytor p. Kurzawski odgrywa, jako że się bardzo zmęczony, korzystając z tego, że w koncercie z płyt nastąpiła mała przerwa.

„Kubuś Wędrowiec”, który w życiu prywatnym chodzi w spódnicy p. Harlakowej, poszedł z Dobrą Wrózką

(czyli p. Generowiczową), Grzesiem (p. Tucholską), Koszałkiem i Opałkiem (pp. Paterkówną i Zbrochówną) na przechadzkę do lasu. Dzieci stają się coraz bardziej niecierpliwie. „Na szczęście” i nareszcie jednak wszystko gotowe. Kolacja już była w międzyczasie, więc — wszyscy na polane, gdzie odbędzie się ognisko.

Tu dopiero dzieci pokazały, co potrafią. Tańczyły, jak urodzone tancerki i tancerze, śpiewały, jak słowiki i deklamowały piękne wiersze. Na koniec jeden z chłopców zatanął kosa kosa własnego układu i pod własną muzykę, za co dostał ogniste brawa.

Szybko zapelnili się ławki ustawione przed scenką teatrzyku. Pierwszy

Związek Samopomocy chłopskiej dokonał przeglądu osiągnięć

Podsumowaniem wyników z działalności Związku Samopomocy Chłopskiej za pierwsze półrocze br. zajęło się wczorajsze plenarne posiedzenie rozszerzonego zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku. Zebranie odbyło się w Poznaniu w auli Akademii Handlowej i przewodniczył mu p. Bączek, prezes Zarządu Wojewódzkiego. W prezydium zasiadł m. in. p. Stanisław Mazur, najlepszy rolnik Wielkopolski, odznaczony niedawno „Orderem Budowniczych Polski Ludowej”.

Zebrani wysłuchali sprawozdania p. Bączka z działalności zarządu za pierwsze półrocze oraz sprawozdań przewodniczących oddziałów powiatowych ZSCH. Sprawozdania były nader wyczerpujące i w najdrobniejszych szczegółach określały wszystkie osiągnięcia tej największej organizacji chłopskiej na terenie Wielkopolski.

Po dyskusji nad sprawozdaniami, w której wykazano m. in. również istniejące jeszcze niedociągnięcia w pracy komórek terenowych ZSCH, przyjęto szereg wniosków oraz uchwalono rezolucje. Członkowie Zarządu Wojewódzkiego ZSCH przyjmują w niej zadowoloniem ostatni dekret rządowy o wolności sumienia i wyznania oraz potępiają antyludową politykę Watykanu. Rezolucja dotyczy ponadto spraw organizacyjnych. (wm)

dzwonek, za kulisami lekkie zdenerowanie. Nic dziwnego, to przecież premiera, a który z aktorów nie ma tremy przed premierą? Tylko kukielki są takie same i niczym się nie martwią, jakby wiedziały, że wszystko będzie dobrze.

Na scenie ukazują się wreszcie Kubuś, którego udaje i którym porusza p. Kuluszkiński. Potem jest Grzes Fuja, Baba Jaga, Dzieci z entuzjazmem pomagają Kubusiowi w odszukaniu skarbu i — ba, nawet potrafią dochować tajemnicy, którą im powierzył. Bożenka Cajzówna martwi się, czy też Kubusiowi uda się odzyskać skarb, Marysia Piekarczykówna jest zła na Babe Jagę, a Stasia Paczkowska wie, że czarodziej Onufry zamieni się w końcu w pięknego królewicza, Henio Jankowski, Andrzejek Mühlnicki, Miecisto Wróbel i Rysio Kuśmiarek zapewnijają, że przedstawienie bardzo im się podobało, jak zresztą wszystkim.

Wreszcie koniec. Szybko zwijamy „obóz” i niezadługo ruszamy w powrotną drogę. Tak samo humor dopisuje, a najwięcej chyba szoferom: p. Bociańskiemu i p. Urbankowi. O drugiej w nocy jesteśmy w Poznaniu. (em)

Analfabeci rozpoczynają naukę

Kierownictwo Kursu Nauki Początkowej przy Szkole Podstawowej nr 33 (ul. Jarochońskiego 1) rozpoczyna w dniu dzisiejszym o godzinie 18 normalną naukę. Instytucje i związki zawodowe, które zatrudniają zarejestrowane osoby, podlegające przymusowemu doksztalceniu winny skierować swych pracowników i członków na naukę. Przymusza się, że kierownictwo kursu działa jako placówka oświatowa pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem.

Kursy są organizowane i finansowane przez ORZZ.

Zjazd śpiewaczy okr. III w Gnieźnie

W ub. niedzielę zwołana została do Gniezna odprawa prezesów i dyrygentów kół śpiewaczy okr. III gnieźnieńskiego, celem powzięcia uchwały w sprawie tegorocznego zjazdu okręgowego. W myśl postanowień walnego zebrania, miał on się odbyć dnia 4 września w Gnieźnie, tymczasem jednak wyłonili się nieprzewidziane przeszkody, które postawiły pod znakiem

Warunki mieszkaniowe ludzi pracy ulegną poprawie

Powiatowy Komitet Lokalny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej w Mogilnie, dokonał ostatnio podziału wpływów z tego funduszu na rok 1949, które wyrażają się sumą 8.200.000 zł.

W wyniku rozdziału funduszy na poszczególne miasta otrzymują: miasto Mogilno 3.350.778 zł, Strzelno 2.049.222 zł, Trzemeszno 1.200.000 zł, Pakość 1.600.000 zł.

Zagadnienie remontów kapitalnych stało się głęboką troską członków Komitetu oraz prezydium PRN, toteż niezwłocznie po złożeniu wniosków ze strony ubiegających się o dokonanie remontów, przystąpiono komisyjnie do stwierdzenia i zakwalifikowania niszczących budynków w poszczególnych

miastach. W Mogilnie zakwalifikowano do kapitalnych remontów 18 budynków z 412 izbami mieszkalnymi, w Strzelnie — 11 budynków z 140 izbami mieszkalnymi, w Trzemesznie — 3 budynki z 78 izbami mieszkalnymi, w Pakoście 7 budynków — z 67 izbami mieszkalnymi. Ogółem w czterech miastach powiatu zakwalifikowano 39 budynków z 697 izbami mieszkalnymi.

Zapotrzebowanie na materiały budowlane zostały wg kosztorysów zamówione we właściwych centralach branżowych, na co otrzymano już potwierdzenie zamówień. Nadejście materiałów spodziewane jest za kilka dni, po czym przystąpić będzie można niezwłocznie do wykonywania robót. (k)

Z powiatu gnieźnieńskiego na Ziemię Lubuską

Na porządku obrad ostatniego posiedzenia Pow. Rady Narodowej w Gnieźnie znalazła się również sprawa przesiedlenia mieszkańców powiatu na Ziemię Lubuską. W celu należytego zapropagowania tej akcji odbędą się w niedzielę, dnia 28 bm. we wszystkich gromadach pow. gnieźnieńskiego zebrania propagandowe, na których soltysi poinformują ludność o korzyściach tej akcji przesiedleńczej.

W pierwszym rzędzie winni się nią zainteresować ci wszyscy, którzy nie mają tu zabezpieczonego bytu i muszą wysługiwać się innym. Tymczasem na Ziemi Lubuskiej czekają ich gospodarstwa indywidualne od 7—12 ha wgl. działki od 1—3 ha. Jeżeli chodzi o robotników leśnych czy rzemieślników, celem ułatwienia akcji osiedleńczej zapewnia się im na dogodnych warunkach pożyczki do 110.000,— zł na zakup konia czy krowy, poza tym pożyczki na zasiewy oraz te jeszcze udogodnienia, że w pierwszym roku są całkowicie wolni od podatków, w drugim roku opłacają je w 50% a w trzecim i czwartym przysługują im także pewne ulgi.

Jeżeli chodzi o powiat gnieźnieński, to akcja ta winna się przede wszystkim zainteresować ludność tych czterech gromad, których grunty przeznaczone są na zasiedlenie. Przy rozważaniu tej sprawy należy wziąć pod uwagę, że możliwości korzystania z osiedlenia się na Ziemi Lubuskiej i stworzenia tam własnej placówki trwają tylko do 1950 r., wobec czego nie należy zwlekać. (ml)

W teatrze gorzowskim straszy!

Dawno to było — ale pamiętam doskonale. Był maj — drzewa pokryte pierwszą zielenią i kwieciami. W teatrze gorzowskim odbywała się właśnie przedstawienie. Sztuka była dobra — publiczność wypełniła salę po brzegi. Żywe i pełne zdrowego humoru dialogi, spotykały się z żywiołą reakcją widowni. Przyjemny wieczór wydawał się za krótki dla ludzi zlaknionych teatru. Toteż z zalem opuściliśmy gorzowską świątynię Melpomeny. Pogasyli jupitera, wyłączyli światła — na sali zapanowała ciemność i cisza.

Ta cisza trwa do dziś dnia. Czasami tylko „jacyś niepowołani imperywnicy” — usiłują ją przerwać. Ale publiczność gorzowska już na to nie reaguje. Jakoś dziwnie zubożała, jakby się odzwyczaiła chodzić do teatru.

Gdyby jednak przechodził, pomny swoich przeżyć, bodać na chwilę wpadł do swojego ulubionego teatryku — nie poznałby go. Zmienił się bardzo. Za zarośniętym pajęczyną oknem, majaczą na scenie jakieś tajemnicze kontury i cienie. Z widowni zieleń przeraźliwa pustka. Głuchoszędzie, pusto wszędzie... W tym teatrze rzekłbyś — straszy...

Za kilka dni wszystkie teatry otwierają nowy sezon. A u nas? U nas w tej sprawie nikt nie zabiera głosu. Jeśli więc łaskawie pozwolicie, może ja zapytam wreszcie — będzie teatr w Gorzowie — czy nie będzie? (Bas)

POBIEZDZKA

Na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu Spółdzielni „Zgoda” postanowiono że dotychczasowy sklep włókienniczy spółdzielni zostanie przeniesiony do innych lokali. Na nowym miejscu zostanie otwarty sklep włókienniczo-odzieżowy. Ponadto spółdzielnia zamierza otworzyć sklep obuwni i skór.

Pod przewodnictwem komendanta Cieszyńskiego odbył się w tym tygodniu popis Ochotniczych Straży Pożarnej z miasta i gminy miejskiej. Próbną alarm, obserwowany przez mieszkańców miasta, wypadł pomyślnie. Strażacy zdali egzamin sprawnie. Markierowany pożar urządzono w budynku szkoły i na posesji p. Trafasa. Należy nadmienić, że straż Pobjeżdżka jest całkowicie zmotoryzowana. (SB)

DZIEŃ KALISZA

Redakcja i Administracja „Kurierka Kaliskiego” miłośni się przy ul. Rzeźniczej 2, telefon 14-39.

Ważniejsze telefony:
Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Kościelna 3, telefon 11-11.
Komenda M. O. — 16-62.
Straż Pożarna — 21-77 i 21-78.
Szpital im. Przemysława II — 21-41.

Dyżur nocny aptek
Dyżur nocny pełni apteka mgr. W. Kwiecińskiego, ul. Górnośląska 17, tel. 18-26.

Kina
Wolność: „Sen o miłości” film prod. francuskiej Seance w dni powsz.: o godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele i święta: od godz. 14.30.
Bałtyk: „Zenobia” film prod. amerykańskiej Seance o godz. 16.00, 18.00, 20.00; w niedziele i święta od 14.00.
Stylowy: „Maria Luiza”, film szwajcarski. Seance o godz. 16.00, 18.00, 20.00; w niedziele i święta od 14.00.

Co i kogo

ujrzmy na scenie kaliskiej

Kaliscy wielbiciele Melpomeny z dużym zadowoleniem witają otwarcie Państwowego Teatru im. W. Bogusławskiego, które nastąpiło wczoraj, rozpoczynając sezon 1949/50 wystawieniem „Sulkowskiego” Stefana Żeromskiego. Dotychczasowa obsada Teatru została poważnie wzmacniona nowymi siłami. Oprócz nich kaliszanie uirzą na scenie starych swych znajomych z pp. Dobrzycką, Zbierzyńską, Słomnicką oraz z Józefowiczem, Cichockim, Zyro i Bernasem na czele.

Najbliższe zamierzenia repertuarowe Teatru obejmują: „Błękitny ton” Łysakowskiej, „Placówkę” według Prusa oraz „Pociąg-widmo” Ridleya. Dyrekcja Teatru zapowiada ponadto wystawienie komedii muzycznej. Niestety, nie możemy dziś podzielić się z Czytelnikami bliższymi szczegółami na ten temat, gdyż wybór jej jeszcze nie nastąpił.

Mamy nadzieję że zapowiedziane przedstawienia po znionych cenach dla świata pracy cieszyć się będą — jak dotychczas — dużą frekwencją. (bk)

Wybieramy komitety blokowe

Obwód nr 32
W dniu 29 bm., godz. 17 — Blok nr 319 (salka parafialna ul. Santocka 15): Kolo-brzaska 22, 23, 24, 25; 1, 3, 6, 7, 9, 10, 11; 12, 14, 17, 18, 20, 30, 34, 36; Chodziska 1/3; Biologardzka 8, 6, 2; Człuchowska 35, 37, 31, 29, 15, 13, 16, 18, 20, 22; 1; Czarnecka 4, 10, 12, 18, 20, 26, 28; Trzebiatowska 4; Canowska 4;

godz. 18 — Blok nr 320 (salka parafialna, ul. Santocka 15): Czarnecka 27; Myśliborska 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18; 24, 36; 17, 19, 23; 31, 41, 37, 1, 9, 13, 15; Lubowska 6, 8, 16, 20, 22, 24; projektowana bez nr.; Polanowska 47, bez numeru; Trzebiatowska 48, 46, 44, 42, 38, 30, 28, 14, 12, 10; 8; 6; godz. 19 — Blok nr 321 (salka parafialna ul. Santocka 15): Trzebiatowska 21, 17, 15, 11, 9, 5; Lemborska 4, 6, 8, 12, 18, 3, 5, 7; 9, 11, 15, 23; Canowska 28, 26, 24, 22, 20, 16, 14, 12, 10, 8; Czarnecka 3, 5.

W dniu 30 bm., godz. 17 — Blok nr 322 (salka parafialna, ul. Santocka 15): ulica Lemborska 46, 44, 42, 40, 38, 36, 34, 32, 30; 26, 24, 22, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39; 41; 43; Trzebiatowska 23, 25, 27, 33, 39, 43, 45, 47; Canowska 52, 48, 46, 40, 38, 34, 30; Blok nr 323 (szkoła ul. Lemborska 27): Trzebiatowska 49, 31, 33, 37, 61, 63, 67, 73, 75; 72; 70, 68, 62, 60, 58, 56, 54, 52, 50; Lemborska 72, 68, 66, 64, 62, 60, 58, 56, 54, 52, 50, 48; bez numeru;

godz. 18 — Blok nr 324 (salka parafialna, ul. Santocka 15): Lemborska 49a, 69, 67, 63, 61, 59, 57, 55, 53, 51; Santocka 15, 7, 3, 24, 20, 16, 14, 12, 10, 8, 6, 4; Darłowska 3; Skwierzyńska 46, 48, 50, 52, 68, 42, 30, 49/51, 55, 57, 59, 63, 65, 84, 89, 79, 85; Canowska 53; Pniowska 7;

godz. 19 — Blok nr 325 (salka parafialna ul. Santocka 15): Działki Miejskie ulica Skwierzyńska.

Obwód nr 32
W dniu 29 bm., godz. 19 — Blok nr 326 (szkoła ul. Słupska 60): Stobnicka 1, 2, 3; Białoborska 2, 7; Słupska 122, 154, 60, 86, 163, 145, 139, 123, 95, 89, 73, 69/71/71b.

Ze sportu

Motocyklowy zjazd plakietowy do Kruszwicy

Jak już donosiliśmy, dożynki na Kulisach odbędą się dnia 4 września br. Sportowcy Inowrocławia, chcąc uświetnić tę regionalną uroczystość zakończenia żniw, podczas których pomagali w pracy na polu, wezmą również udział w dożynkach. I tak motocykliści KS „Związkowca” — Cuiavii” w porozumieniu z Pom. OZM organizują w dniu 4 września br. ogólnopomorski

65; 61; 58, 44, 42, 40; Polanowska 1, 4, 6, 14, 32, 34; Wirska 2b; Międzyborska 46, 48.

godz. 17 — Blok nr 327 (świetlica ulica Słupska 47): Skwierzyńska 144, 146, 139a, 139, 145, 147; Międzyborska 23, 21, 11, 9, 5, 3, 1a, 1; 6; 8; 10; 16, 18, 20, 22; Słupska 27, 25, 21, 17a, 17, 15, 7, 5, 5a, 47, 33; 31; 29, 61, 58, 44, 42, 40, bez numeru. Wirska 1;

godz. 19 — Blok nr 328 (świetlica, ulica Słupska 47): Słupska 28, 26, 24, 20, 20a, 16/16a, 6, 6a, 8, 8a, 10, 14; Lemborska 151, 152, 150, 151; Warpnowska 12, 10; Chłapowska 9a, 9, 7, 5, 1, 2, 4, 6, 10; Skwierzyńska 114, 118; 126; 128; 130, 132, 134, 104, 100; bez numeru.

Atrakcyjne wycieczki

Referat krajoznawczy ORZZ organizuje kilka dalszych atrakcyjnych wycieczek dla ludzi pracy. W dniu 3 września wyruszy z Poznania wycieczka na II Targi Olsztynskie. Wyjazd pociągu o godzinie 17 z Dworca Głównego. Powrót nastąpi dnia 5 września. Koszt przejazdu 1150 zł łącznie z wstępem na Targi.

Na centralny obchód Święta Plonu — Dożynek wyjedzie wycieczka ORZZ do Wrocławia w dniu 2 września. Ponadto przewiduje się jedną wycieczkę pociągiem popularnym „w nieznane” na grzybobranie, oraz wyjazd w dniu 25. 9. do Zielonej Góry na winobranie.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje ORZZ (ulica Słowackiego 22). (wm)

Dwutygodniowe kursy dla kominiarzy organizuje Z. D. R.

Swego czasu ukazało się w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim rozporządzenie Wojewody Poznańskiego, wykazujące obowiązki kominiarzy okręgowych w zakresie badania stanu i użyteczności kominów i palenisk. Zarządzenie to nakładają na mistrzów kominiarskich obowiązek wykazania się szczególnym uzdolnieniem zawodo-

wym. Biorąc ten fakt pod uwagę, Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła organizuje dwutygodniowe kursy specjalne, przeznaczone dla mistrzów — kominiarzy okręgowych. Pierwszy kurs, organizowany w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim i Cechem Kominiarzy, rozpocznie się w dniu 1 września br.

Dziś w Poznaniu

Niedziela	Słońce wsch.: g. 5.56
Augustyna	zachodzi: g. 19.51
Radomierza	Księżyc wsch.: g. 11.45
	zachodzi: g. 21.19

Ważniejsze telefony

Dyżur pełnił: Szpital Miejski (tel. 511-11)
Pogotowie P. C. K. — 6666 6667
Straż Pożarna — 1888 7777
Komenda Milicji Obyw. — 6891
Informacja pocztowa — 03
Informacja Dworcowa — tel. 528-28
Dokładny czas — 06
„Orbis” — 1550
Pogotowie Techn. Elektryczn. — 501-30

TEATRY

WIELKI: dziś — nieczynny wtorek o g. 19 — „Goplana” Zdziesiątego. Dyryguje dyr. Z. Górzyski.
POLSKI: dziś i jutro o godz. 19.30 — „Rozkosze uczciwości” L. Pirandella.
NOWY: dziś i jutro — o godz. 19.30 — „Nowy tysiąc taktów muzyki jazzowej” w wykonaniu zespołu Zygma. Karasińskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA: dziś i jutro — o godz. 20 — „Przedownicy humoru”. Występują: Jamy Olszańską, Laurentowski, Wojnicki i Karol Hanusz.
AKTORA I LALKI: dziś i jutro: o godz. 18 — „Rycerze radości”.

KINA

Apollo — „Dni zdrady” o godz. 17, 19, 21, Bałtyk — „Harry Smith odkrywa

Amerykę” o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Dusze czarne” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Wakacje” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Skarb Tarzana” o godz. 16, 18 i 20; Aktualność nr 36 o godz. 10, 11, 12 i 13.

ZEBRANIA

Dziś 29 bm.: Podstawowe Org. Partijne PZPR Jeżyce 1 i 3 — o godz. 18 w świetlicy Komitetu Dzielnicowego; Członkowie i podopieczni Zw. B. Włóknów Polit. — o godz. 19 w auli Akademii Handlowej.

KOMUNIKATY

Egzamin pisemny dla słuchaczy na I rok wydz. humanistycznego U. P. rozpocznie się dnia 2. IX, dla grupy pierwszej w godz. od 9—13 (sala 17 i 19) a dla grupy drugiej w godz. od 15—19 (w tych samych salach).

1 września rozpoczyna się nowy rok szkolny dla modelarzy Ligi Lotniczej. Kandydaci winni się zameldować natychmiast w poszczególnych modelarniach lotniczych.

Klucz patentowy od mieszkania znaleziono dnia 27 bm. o godz. 8 rano na ul. Skarbką. Zgubę można odebrać w Komisariacie M. O. przy ul. Słonecznej.

Nocne dyżury aptek

od 28 bm. do 3. 9. — Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; Apt. na Sołacz, ul. Mazowiecka 12; Apt. Fortuna, ul. Daszyńskiego 96; Apt. przy ul. Mielżyńskiego 12; Apt. przy ul. Marcinkowskiego 11; Apt. przy Grobli, ul. Garbary 28. Stałe dyżury: Apt. w Starolece i Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 56.

Spalazzi (Włochy) pierwszy w Poznaniu

Trza Liga

Ruch 3:0
Warta 3:0

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I ligi, rozegranym w Wielkich Hajdukach, chorzowski „Ruch” pokonał „Wartę” 3:0 (1:0), zdobywając bramki przez: Cieślaka — 2 i Cebulę.

W pierwszej połowie gra była na ogół wyrównana. Po przerwie goście, speszni utratą 2 bramki już w pierwszej minucie gry, oddają inicjatywę w ręce gospodarzy. Ostatnie 10 minut należą do „Warty”, jednak ataki gości nie przynoszą rezultatu, wobec doskonałej gry obrony „Ruchu”. Obok obrońców wyróżnili się w „Ruchu” Suszczyk i Cieślak. W „Warcie” najlepszymi byli: Krystkowiak, Szymura w pomocy i Opitz w ataku.

Sędziował Sperling z Łodzi. Widzów 10 tysięcy.

Szomb'erkli Wisła	2:0
Cracovia Polonia (Byt.)	1:0
AKS Chorzów ŁKS (Łódź)	1:1
Polonia W-wa Lechia (Gdańsk)	5:1

Trza Liga

Ostrowie — Widzew 8:1

W niedzielę rozegrany został w Ostrowie mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Ostrowii z Widzewem, zakończony zwycięstwem gospodarzy 8:1 (5:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Trzebiatowski 3, Sitarek 3, Baura i Miynarek po 1. Goście uzyskali punkt honorowy z karnego. Sędziował doskonale p. Orlicki z Katowic. Widzów około 2 tysiące.

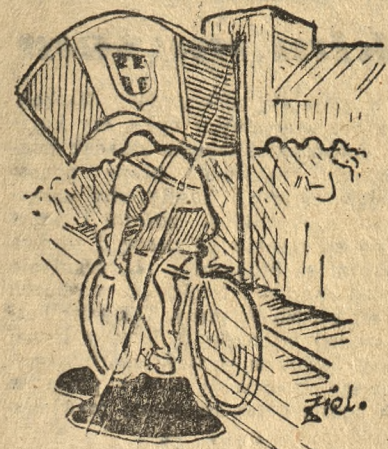
Garbarnia — Bzura	2:2 (0:1)
Napród (Lipiny) — Skra (Częstochowa)	1:0
Tarnovia — Polonia (Świd.)	5:1
Baldon — Polonia (Prz.)	1:1
Chelmek — Górnik (Redl.)	4:1

Aklasa POZPN

Kolejarz (Kępno) — Spójnia (Poznań)	4:0
Gwardia (Kalisz) — Kolejarz (Grodzisk)	6:1
Spójnia (Września) — Spójnia (Kalisz)	4:4
Kolejarz (Gorzów) — Stal (Poznań)	1:2
Kolejarz (Jarocin) — Stal (Zielona Góra)	4:1
Ogniwo (Poznań) — Kolejarz (Rawicz)	0:1 (0:0)
Warta IB — Dąb	0:2 (0:2)

Matłoka i Jeżewski wygrywają wyścig Puszczkowo-Poznań

Rozegrany na Warcie długodystansowy wyścig kajakowy w konkurencji dwóch przyniósł pewne zwycięstwo mistrzowskiej osadzie poznańskiego „Ogniwa” Matłoka i Jeżewskiego, którzy trasę 16 km pokryli w czasie 57:33 min. Na drugim miejscu uplasował się również zespół Ognia — Jeżewski Z. i Książkowi — 59:21,8 min. przed osadą poznańskiego Kolejarza Szajek i Szymkowiak 59:22 min.



(Ciąg dalszy ze str. 1)

bu Poznańskiego przybywa nad stadion, i zrzuca pierwszy meldunek. Zjawia się jeszcze kilka razy, by w chwili kiedy zwycięzca etapu wpada na łebisko, zrzucić wianek białoczerwonych kwiatów, dar od znanego motocyklisty — zdobywcy „Grand Prix Polski” Jerzego Mielocha.

Wpadają, jeden za drugim samochody z osobami towarzyszącymi wyścigowi. Przybywa komisarz wyścigu dyr. Kobus z „Czytelnika”, wpada red. Tomaszewski z „Przeglądu Sportowego” i charakteryzuje przebieg dotychczasowej walki na trasie. Podniecenie rośnie. Przyjeżdżają prezes Polskiego Związku Kolarzy Gołębowski oraz sędzia główny, były czołowy kolarz Polski inż. Szymczyk. Kolarze już walczą na ulicach Poznania — brmi meldunek!

Ostatnie chwile przed przybyciem zwycięzcy

Orkiestra V Hufca Harcerzy przygotowuje się do odegrania hymnu na

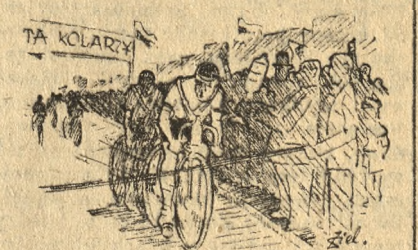
czść zwycięzcy. Kto nim będzie? Czy Polak? Jedzie ich kilku w czołówce i toczą zaciętą walkę z trójką wspaniale jadących Rumunów. Ostatnie zarządzenia porządkowe i... okrzyk: **jada!**

Wygrywa Włoch Spalazzi

Burza oklasków ponad którą jednak donośnie rozlega się głos z megafonów: Prowadzi Włoch Spalazzi. Za nim w pewnej odległości wpadają na bieżnię, walcząc zacięcie do ostatnich metrów, Francuz Lemay, Rumun Niculescu — leader wyścigu, demonstrując fantastyczny finisz, Rumun Sandru i owacyjnie witany pierwszy Polak — Wójcik. Po chwili dowiadujemy się, że drużynowo etap wygrali Rumuni przed Polską. Radość wielka. Odrobiliśmy nieco czasu na groźnych Włochach, Duńczykach, Anglikach i Francuzach.

Posilek, łaźnia i wyjazd na kwatery

Płyną barwnym węzłem coraz dalsi zawodnicy. Zmęczeni lecz jacy radośni. Wiedzą, że walczą nie tylko o laur sportowy. Toczą bój wznioślejszy — walczą o pokój. Wiedzą o tym widzowie, toteż ostatnich zawodników, witają i oklaskują nie mniej serdecznie co zwycięzców.



Sprawnie bohaterskich kolarzy pilnują harcerze i członkowie ZMP na punkt odzywczy, następnie do łaźni i wreszcie na kwatery. Zasłużyli na krótki odpoczynek przed uroczystą kołacją w czasie której otrzymają przesłanie sto nagród ofiarowanych dla nich za zwycięski znoj i trud.

Rekord sprawności

W chwili gdy wpadają na Stadion ostatni z kolarzy, widzowie już mogli się zaopatrzyć w dodatek nadzwyczajny „Głosu Wielkopolskiego” z opisem walki rozegranej na trasie, listą zwycięzców etapu i fotografiami polskich kolarzy. Zdumienie i uznanie widać na twarzach czytelników, góy czytają o tym co przed godziną podziwiali na boisku.

Dzisiaj nowa walka

Publiczność wyjątkowo zadowolona opuszcza Stadion. Z wszystkich stron

FILM Z WALKI na trasie BYDGOSZCZ — POZNAŃ

Godzina 12,20. Ostry start. Szybkie tempo, kolarze jadą w zwartej grupie zrazu, w miarę „pożerania” kilometrów, grupa przemienia się w „węża” z coraz to węższą szyjką czołówki.

Godz. 12,50. Urywa się pierwsza czołówka, w składzie pięciu kolarzy; prowadzi Rumun Negoescu, za nim Duńczyk Ammentorp, Wójcik, Sowa z Polonii Fr. i Francuz Maestro. Przed Inowrocławiem, gdzie jest i lotny finisz — tempo rośnie.

Godz. 13,40. Inowrocław — lotny finisz wygrywa Francuz Alix, na drugim miejscu jadący z regularną precyzją Wójcik, na trzecim wymieniony

wyżej Rumun. Odległość między I (Francuzem) a II (Polakiem) około 100 metrów. Za finiszem Alix łapie gumę. Na czele rwie teraz naprzód trzech kolarzy.

Godz. 14,15. Do Poznania jeszcze 105 km. Dwie minuty jazdy za czołówką (ok. 1 km) jedzie samotnie leader-bohater wyścigu Rumun Niculescu w żółtej koszulce.

Godz. 14,27. Niculescu dochodzi czołówkę i obejmuje prowadzenie wyścigu. Wójcik tuż na jego kole. Czołówka składa się teraz z dwu Rumunów, Polaka i Duńczyka. Czwórka ta gna w wielkim tempie, miejscami do 45 km na godzinę.

Godz. 14,40. Do czołówki dochodzą: Włoch Spalazzi i Rumun Sandru. Reszta zawodników 2 km w tyle w większej grupie. Daleko za nią — maruderzy.

Gnieszno, II finisz, na metę wpada czołówka, składająca się z 9 kolarzy. Kolejność: 1. Alix, 2. Niculescu, 3. Wójcik, 4. Lemay.

Kostrzyn. Do czołówki doszedł szybki Wrześniński. Prowadzą Francuzi Lemay i Alix, Polacy Wójcik i Wrześniński.

Emocjonujący finisz w Poznaniu

Czekamy przed Śródką na zbliżającą się od strony Swarzędza czołówkę. Wreszcie z daleka widać barwną koszulkę — jadą, Pierwszy Niculescu, za nim reszta czołówki. Wójcik trzyma się czołówki. Niculescu próbuje uciekać, ale mu to nie wychodzi. Na trzecią pozycję wyrwa się Alix i prowadzi, ale na zakręcie przy wjeździe na Stary Rynek spada mu łańcuch. Przy wjeździe na plac Wolności musi zsiąść z roweru. Na ul. Fredry Niculescu szybkim zrywem próbuje uciekać, ale znów mu się nie udaje. Czołówka ostro finiszuje przez Wierzbicice. Tymczasem z tyłu widzimy zbliżającą się drugą grupę zawodników, którą prowadzi Wrześniński. Jesteśmy świadkami wspaniałego finiszu tego ostatniego, który po 20-kilometrowej gonitwie na samej już metce dogonił czołówkę.

Kilka słów o zwycięzcy

Triumfator VI etapu — sympatyczny Włoch Ulisse Spalazzi liczy dopiero 19 lat i jest studentem weterynarii. Mimo tak młodego wieku, Spalazzi, który sport kolarski uprawia od 15 roku życia — ma już do zanotowania szereg poważnych sukcesów, jakie odniósł w wyścigach na terenie Włoch i zagranicą.

Odnacza się koleżeńską i dżentelmeńską postawą oraz tymi walorami, które czynią zeń wzór dobrego sportowca.

Listonosz GOŚCINIĄK z Pobiedzisk zwyciężył w Poznaniu uzyskując najlepszy dotąd wynik w Polsce

W niedzielę od wczesnego ranka w poznańskim „Domu Pocztowca” wrzalo jak w ulu. Obszerne podwórko zastawione masą rowerów, wśród których uwijali się pocztowcy — kolarze z niezwykłą troskliwością przeglądający swoje „stalowe rumaki” do czekającego ich wyścigu.

Jedni jeszcze raz sprawdzają łańcuchy i opony, inni majstrują coś przy łańcuchach i pedalach. Są i tacy, którzy szmatką wycierają swoje rowery „na glanc”, by jak najokazalej zaprezentować się w długiej defiladzie przez miasto.

Krytycznym okiem znawców lustrują „maszynny” swych konkurentów, starając się dopatrzeć, czy ktoś nie ma „wyścigówki”. Lustracja dała wynik negatywny, gdyż w wyścigu pocztowców dozwolony był start jedynie na rowerach turystycznych, zwykłych roboczych, nieodłącznych towarzyszy w żmudnej, codziennej pracy listonoszów.

Wszyscy kolarze-pocztowcy nie przywdziali kostiumów sportowych, lecz startowali w pełnym, służbowym umundurowaniu, tak dobrze znanym każdemu społeczeństwu.

Do wyścigu w Poznaniu stali pocztowcy, którzy w wyścigach eliminacyjnych na terenach Dyr. Okr. Poczty i Telegr. w Szczecinie i Poznaniu — zajęli czołowe miejsca.

Dyrekcja poznańska reprezentowana była przez listonoszów z następujących obwodów pocztowych: Chodzież, Gorzów, Gostyń, Jarocin, Kościan, Krotoszyn, Leszno, Międzybóże, Rawicz, Skwierzyna, Śrem, Środa, Strzelce Kraj., Świebodzin, Szamotuły, Trzcianka, Wągrowiec, Wolsztyn, Zielona Góra i Poznań.

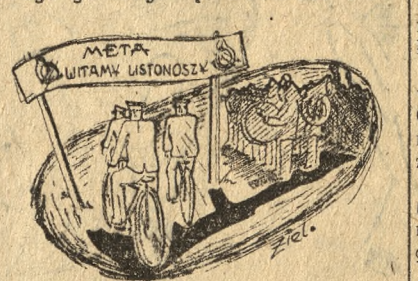
Z dyrekcji szczecińskiej startowali pocztowcy z obwodów: Choszczno, Dębno, Lipiany i Myślubórz.

Ogółem stanęło do wyścigu 96 kolarzy-listonoszów.

Po krótkim przemówieniu dyrektora Dyr. Okr. Poczty i Telegr. w Poznaniu p. Kostro, długi wąż kolarzy, poprzedzany doskonałą orkiestrą poznańskich pocztowców udał się w pochodzie ulicami: al. Marcinkowskiego, Marcina, Ratajczaka, Niezłomnych, Wierzbicice

i Daszyńskiego na boisko „Kolejarza” w Dębcu. Tu kolarze przejechali honorowe okrażenie bieżni, po czym opuścili boisko udając się na start ostry, który znajdował się przy al. Czeskosłowackiej. Dystans wyścigu wynosił 20 km.

Godzina 15. Znak chorągiewką sędzię głównego p. Siódmiaka i ko-



larze ruszają zbitą masą ze startu. Wszyscy dążą do wyszukania jak najlepszej pozycji wyjściowej. Już kilkadziesiąt metrów od startu — pierwsza „kraksa”. Radzicki z Chodzieży, Lisiecki z Rawicza i Janek ze Skwierzyny wpadają na siebie. Pierwszy z nich ulega silnej kontuzji, co powoduje wycofanie się z wyścigu.

Czołówka dyktuje bardzo ostre tempo. Podjeżdżamy do Lubonia gdzie tłumy mieszkańców owacyjnie witają pocztowców. „Czerwoną latarnią” kończą całą stawkę kolarzy jest nr 91 (Korzeniowicz z Lipiany).

Mijamy Luboń. Przez szerokość drogi rozwieszony duży czerwony transparent: „Naczelny nasz hasłem — oświata dla wsi”.

Czołówkę tworzy grupa aż 50 kolarzy — za nimi w krótkim odstępie sunie druga grupa 30 kolarzy, reszta już w rozsypane. Wkrótce druga „kraksa”. To Macieszek (Wągrowiec) i Walek (Kościan) zbierają się z ziemi.

Na trasie toczy się niezwykle zacięta i ambitna walka. Powoduje to trzecią „wysypkę”. Leżą z kolei Gramowski z Chodzieży i Bartosiak z Dębna. Po chwili notujemy „wysiadkę” z wyścigu listonosza Stasiaka z Myśluborza. Coś nawaliło w maszynie.

Po kilku próbach listonosz Gościński z obwodu Poznań noszący numer 77, zdołał się urwać od czołówki i wypracować sobie 50 metrów przewagi. Mijamy Lasek i zbliżamy się do półmetka, który znajdował się pomiędzy Łęczycą a Puszczkowie.

Komisja sędziowska oczekuje już zawodników. Prowadzi w dalszym ciągu Gościński, który po przejechaniu półmetka upada. Szybko się jednak „pozbiera” i ruszył w drogę powrotną.

Zaraz za nim przejeżdżają Kozłowski (Wolsztyn) i Helik (również z Wolsztyna). Następnie mijają półmetek zwarta grupa około 20 kolarzy.

Wracamy w drogę powrotną. Po drodze notujemy numer „marudera” wyścigu (36 — Lisiecki z Rawicza) i jedziemy do czołówki. W Luboniu Gościński nadal jest „leaderem” wyścigu, jednak Kozłowski i Helik zbliżają się do niego z każdym naciśnięciem pedałów.

Wyprowadzamy czołówkę i jedziemy na stadion „Kolejarza”. Po drodze pełno ludzi, im bliżej boiska, tym więcej tłok. Nie czekamy długo, a na stadion wpada pierwszy listonosz Zrywa się burza oklasków Listonosz Gościński wspaniałym finiszem wywalcza zwycięstwo. Dystans 20 km pokrył on w doskonałym czasie 32:53,8 min., który jest dotąd najlepszym wynikiem, osiągniętym we wszystkich dotychczas rozgrywkach.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Uczestnicy Wyścigu Dookoła POLSKI



Lemay Marcel Francja

Napierała Polska

Negoescu Gheorghe Rumunia

Zuccotti Domenico Włochy

Alix Jacques Francja

Riegert Charles Francja

Clark G. Anglia

Sport kolarski NA OLIMPIADACH



Chcesz latać samolotem?

Liga Lotnicza udostępnia sport samolotowy szerokim masom

Dużo czasu upłynęło nim przekonano się o użyteczności roweru i nim dopuszczono zawodników z tym sprzętem do olimpiady. Uważano bowiem, że igrzyska olimpijskie nie mogą przyjąć w ramy zawodów olimpijskich konkurencji, w której poza czystym wysiłkiem ludzkim, wynik ustalony zostanie przy pomocy środków technicznych.

W ramach związków i komitetów debatowano na ten temat wiele i przez szereg lat. Wreszcie przeważało przekonanie, że sport rowerowy jako sport masowy, odgrywa wielką rolę w kulturze fizycznej narodów. Kolarze-sportowcy uchylali się jednak od udziału w olimpiadach twierdząc, że mają własne mistrzostwa świata i nie mają potrzeby ubiegania się o laur olimpijski. Trzeba przyjąć, że w okresie przed pierwszą wojną światową igrzyska olimpijskie nie miały jeszcze tego oblicza co dzisiaj. Mimo to absencja wyrażona przez kolarzy nie jest dziś dla nas dostatecznie zrozumiała. Uchylano się od udziału w olimpiadach jeszcze w 1900 i 1904 roku. Dopiero w 1906 r. w Atenach, po raz pierwszy w historii elita rowerzystów całego świata, stanęła do walki i laur olimpijski i od tego czasu sport rowerowy przyjęty został na stałe do programu olimpijskiego. Początkowo starty nie przedstawiały tej wartości sportowej jaka być powinna. W 1908 roku w Londynie odbyły się tylko wyścigi na torze, a w 1912 roku w Sztokholmie odbył się bieg uliczny. Z tą chwilą jednak, ta dyscyplina sportowa zaaklimatyzowała się na stałe w igrzyskach olimpijskich. Ideę olimpijską zrozumieli i od tego czasu medal olimpijski stał się pragnieniem każdego cyklisty-sportowca.

Wprawdzie po pierwszej wojnie światowej ponownie wysunięto koncepcję, by wyeliminować sport rowerowy z ram olimpijskich i pozostawić dla tej gałęzi sportu mistrzostwa świata, lecz koncepcja ta upadła.

Wspomniałem pomysłom do przygotowania olimpijskich było stworzenie w wszystkich krajach tzw. zespołów narodowych. Do tych zespołów powołano takich zawodników, którzy w różnych konkurencjach sportu rowerowego wykazali się mogli nieprzeciętnymi wynikami. Drugim szczęśliwym pomysłem

Przeszło 130 lat minęło od czasu, kiedy po raz pierwszy znalazł się człowiek, dosiadający dwukółowego wehikułu zwanego dziś rowerem. Dziwna rzecz, zrobił z siebie widokowo i wysiłkowo, bo też sam ówczesny rower był śmieszny jak sam pomysł.

było wyszukiwanie tzw. „nieznanego sportowca”, nowość która datuje się od 1934 roku. Z takich to talentów zaczęto wyłaniać reprezentantów na olimpiady.

Na przedwojennej olimpiadzie berlińskiej, poza biegiem ulicznym odbył się także po raz pierwszy tzw. bieg masowy. Obecnie poza biegiem szosowym na 100 km rozgrywane zostają biegi na torze na 1000 m, w którym o wyniku decyduje najlepszy uzyskany czas, bieg zespołowy na 4000 m oraz bieg tandemowy.

Wiemy także, że w każdej konkurencji olimpijskiej przyznaje się za zwycięstwa trzy medale, tj. złoty,

srebrny i brązowy. Zerwano z tą tradycją po raz pierwszy i jedynie w konkurencji rowerowej, przyznaniem czterech medali, wychodząc z założenia, że w tej konkurencji startuje się z zasady w zespołach czwórkowych. To samo z wynikami. Nie bierze się przecież czasu pierwszych trzech zawodników, lecz bierze się też pod uwagę czas czwartego i najlepszy czas zespołu klasyfikuje się do zajęcia odpowiednich miejsc. Bieg tandemowy (rower na 2 zawodników) wszedł także jako stały punkt do programu olimpijskiego.

Jak wiemy, sport rowerowy w Europie ma i dotąd najlepszych przedstawicieli na świecie. Cykliści europejscy są dziś najsilniejszą klasą świata. Ostatnia wyniki Polaków w tej dziedzinie napawają nas otuchą i chcę być dobrym prorokiem, że przez umasowienie naszego sportu dojdziemy szybko do czołwki elity światowej i będziemy mogli się pokusić o zdobycie laurów olimpijskich na przyszłej olimpiadzie.

K. Tomsza

Listonosze na starcie

(Ciąg dalszy ze str. 3)

zegranych wyścigach listonoszów na etapach „Tour de Pologne”.

Za nim wpada na metę listonosz Kozłowski w czasie 33:10,2 min., 3. Helik (Wolsztyn) 33:12,7; 4. Woźny (Wolsztyn) 33:15,5; 5. Maksimczuk (Świebodzin) 33:30,1; 6. Kalemba (Międzychód) 33:50,3; 7. Lisiak (Krotoszyn) 34:01,2; 8. Maroński (Skwierzyna) 34:13,7; 9. Gorzelańczyk (Krotoszyn) 34:31,8; 10. Mańka (Poznań) 34:52,7 min.

Na dalszych miejscach uplasowali się: 11. Minge (Międzychód), 12. Urbański (Gostyń), 13. Synowicz (Krotoszyn), 14. Kaczmarek (Międzychód), 15. Mąka (Strzelce), 16. Adamski (Wągrowiec), 17. Głazowski (Jarocin), 18. Senger (Chodzież), 19. Gósczyński (Leszno), 20. Siekaj (Zielona Góra), 21. Gawełek (Gorzów), 22. Diakow (Dębno), 23. Jurcz (Strzelce), 24. Pasiewski (Myślubórz), 25. Gniazda (Gorzów), 26. Dytwiński (Choszczno), 27. Bystrzycki (Skwierzyna), 28. Szczęsny (Gostyń), 29. Kałam (Poznań), 30. Koszuta (Strem), 31. Paul (Gostyń), 32. Czesłowski (Chodzież), 33. Sacher (Rawicz), 34. Stachowiak (Rawicz), 35. Ratajczak (Strem), 36. Korzeniawicz (Lipiany), 37. Lisecki (Rawicz), 38. Kozak

(Zielona Góra), 39. Szedler (Trzcianka), 40. Szostak (Trzcianka).

Wycieczka wysiłek Gościński otrzymał piękny radioodbiornik ufundowany przez wydawnictwa „Prasa” i „Czytelnik”. Drugi na mecie — Kozłowski otrzymał również radioaparat ufundowany przez komitet organizacyjny.

Następnych 7 kolarzy otrzymało rowery turystyczne ufundowane przez redakcję: Gromady, Rolnika Polskiego, Przyjaciółki, Chłopskiej Drogi oraz Komitetu Organizacyjnego. Gorzelańczyk otrzymał tekę skórzaną, dar redakcji „Gazety Poznańskiej”, a 10 na mecie Manka — kupon materiału na płaszcz dar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Drużynowo wygrał wyścig zespół kolarzy z obwodu pocztowego Wolsztyn, drugie miejsce zajęła drużyna Poznań, trzecie — obwód Krotoszyn, czwarte — obwód Międzychód. Liczono czas pierwszych trzech kolarzy na mecie.

Po wyścigu odbyła się w sali „Domu Poczto-wca” kolacja dla wszystkich kolarzy-listonoszów biorących udział w wyścigu.

(al)

Kolarze drużyn zagranicznych w ujęciu naszego rysownika No'ra



Locatelli Włochy



Ružička Czechosłowacja



Freddy Ammentorp Dania



C. Sandru Rumunia



Włitek Polonia francuska



T. Saunders Anglia

UBRANKA CHŁOPIĘCE
brazowe manchesterowe
w wykonaniu sportowym
po cenach: 4.752,- zł i 5.535,- zł
poleca
TANI ZAKUP-FELIKS KONIECZNY
Poznań, Dąbrowskiego 46 — tel. 34-61 i 39-16
Uwaga: wejście z Rynku Jeżyckiego p512b

Wolne posady
Pomoc domowa przychodnia, Świętosławska 8 m. 1. k880
Przyjmuje fachową się do elektrycznego podnoszenia oczek „Ta-Wol”. Poznań ul. 8a-224
Przyjmujemy zaraz 3 magazynierów 3 kalkulatorów i maszynistkę (może być początkująca) Podania i życiorysy pod adres P G R Marcinkowice pow. Wałcz, poczta Lubiesz, 8a-234

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 10-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagłerski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marek Rokossowski 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i pstr., tel. 44-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wyda w ca.: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel. 62-70.

Nauka
Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową Ratajczaka 36. Telefon 504 70. p4641
Handlowe Kursy Pótroczne rozpoczynamy 4 września. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33. p4714
Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynamy 5 września. 3 i 6-miesięczne kursy księgowości Zapisy od 20 sierpnia Sekretariat, Potockiej 16 godz 17-19. p4769

Pótroczne kursy handlowe od 3 września. — Wpisy: Szkoła Przynależności Handlowego plac Wolności 2, 8a-143
Wieczorne kursy księgowości od 5 września. — Wpisy: Szkoła Przynależności Handlowego plac Wolności 2, 8a-210

Sprzedaje
Maszyn biurowych — Kupno sprzedaż naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskie go 28 skąd naprzeciw poczty telefon 23-62. p4504

Materiały wyliczane wykonane Rekorda ul. Kurzanowa (boczna na Ratuszowej) o4580
Srebro, przedmioty artystyczne nie użytkowe sprzedaż — Kupno Komis Lamus” Sierpca 5/6 p4541
Surowicze wiśniowy po cenie 130 zł za litr — natychmiast sprzedam. Cz. Brychcy Wiśniownia soków owoc Wol. szyn, Piątego Stycznia 24. 10123

OGŁOSZENIA DROBNE
Tapczany, fotele, łóżka, szafy kombinowane, gotowe i na zamówienie. Kopczyk, Szkoła 2, 8a-135
Mebel różne wielki wybór, korzystnie Janiak Poznań, Rybaki 6 w podwórzu, p4573
Parcela 1000 m² Poznań, największej dzielnicy. Cena 250 000. Sprzedaje „Unia” Rzeczypospolitej 4 10047
Krzesełki sypialkowe taborety do pianin poleca Betting Leszno 8a-215

Kupna
Kupimy parcele, okolica Grunwaldzkiej, Oferty Głos Wielkopolski nr 10210.
Konia na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgola Poznań, Maszalska 8 telefon 20-20. p4590
Konia na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Nowak Poznań Daszyńskiego 26, telefon 21-10 21-11. p4591

Zegary kontrolne
dla stróżów nocnych, tarczowe, tylko w dobrym stanie kupimy. Pismem oferty pod nr 8a-212 do Głosu Wielkopolskiego.

Motocykl D.K.W 350 N.Z. w dobrym stanie. St. Komin Poznań ul. Dąbrowskiego 87. 8a-223
Maszynę podczościową „Rekord” okręga. St. Rożański Poznań ul. Półwiejska 11 m. 21. 8a-222
Warsztat mechaniczny narzędziownia z powodu choroby sprzedam. Oferty nr 1585 „Czytelnik” Czerwonej Armii nr 1. c1778

BMW 750 R 12, pierwszorzędny stan, sprzedam. Dymek Rynek Łazarski 10a m. 8 od 16.00. 10233

Zamiana
Zamienię 3-pokojowe komfortowe, bez kwaterunku, centrum Katowic, na podobne 2-3-pokojowe w Poznaniu. Oferty: Katowice skr. poczt. 217. F1529
Zamienię pokój, kuchnię na podobne Śródmieście. Rataje 60, m. 3. F1528

3 pokoje z przynależnościami, Szczecin — na podobne lub mniejsze — Poznań. Oferty: „Głos Wlkp.” Rokossowskie go 16. F1524
Czteropokojowe, Gniezno na trzypokojowe Poznań. Adres wskaże „Czytelnik”. Czerw. Armii 1. c1746

Szuka lokalu
Student Szkoły Inżynierskiej przed dyplomem, poszukuje pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 10229
Samotny poszukuje skromnego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 10224.

Pokój meblowany, 1-osobowy, potrzebny dla księgowej, Poznańska Hurtownia Włókniennicza, Stary Rynek 61, p5028

Młode małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoje z kuchnią, meblowane lub nie. Oferty: „Głos Wlkp.” Rokossowskie go 16, nr 1446. F1544
Mieszkanie do 150.000, Poznań lub okolica najchętniej Luboń, Puszczykowo. Oferty: „Głos Wlkp.” Rokossowskie go 16, nr 1438. F1536
Skromnego pokoju poszukuje studentka — Oferty: „Głos Wlkp.” Rokossowskiego 16, nr 1437. F1535

Powiatowy Zarząd Drogowy w Kępnie
zatrudni zaras
8-10 brukarzy
oraz odpowiednią ilość taranarzy (ramarzy) do brukowania z kostki 9/11 cm na podsypance betonowej.
Zgłoszenia należy kierować do P. Z. D. w Kępnie, ul. Kościuszkowski 9 (telefon 44). 8a-228

Zguby
Zgubiono potwierdzenie wymeldowania Wrocław Stallna 153. Tekla Szutkiewicz. 8b-88
Zgubiono książeczkę legitymacyjną Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu nr 16 600/52 na nazwisko Jan Łóźwiak.

Stolarz — kawaler szuka skromnego pokoju (wspólnego). — Oferty Głos Wlkp. nr 10262.
Małżeństwo pokoju kuchnią poszukuje przytulny, kuchnia, remont zwroce. Oferty Głos Wielkopolski nr 10264.

Dnia 27 sierpnia 1949 r. zmarł po długich cierpieniach nasz najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, dziadek, teść, brat i szwagier, śp.

Mieczysław Szymanowski
mistrz rzeźniczy
orczywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godz. 17 w Kórniku z domu żałobcy.
W ciężkim smutku pogrążone żona, dzieci, wnuczka i synowa
Kórnik, Buk, Poznań, Niska Krzyżownik, Rogoźno